

SŁOWO O ZŁOTEJ TRYLOGII

Jubileusze czcii należy. Zwłaszcza złote. Także w mariologii.

Katedra Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II świętuje swój złoty jubileusz: 1957-2007. Narodziła się wewnątrz Sekcji Teologii Dogmatycznej decyzją Rady Wydziału Teologicznego zatwierdzoną przez Senat Akademicki KUL 14 grudnia 1957 r. Równocześnie Senat powierzył Katedrę o. prof. Andrzejowi Ludwikowi Krupie OFM, który był jej kierownikiem do przejścia na emeryturę z dniem 1 października 1980 r. Zlecono mi po nim kierownictwo Katedry, które z kolei przekazałem 24 października 2003 r. ks. dr. hab. Krzysztofowi Kowalikowi. Po jego rychłej rezygnacji zabrakło kierownika. Funkcję kuratora przejął p. prof. Karol Klauza. W Katedrze na etacie adiunkta pracuje ks. dr. Kazimierz Pek MIC.

Celebrując swój złoty jubileusz Katedra dokonuje przeglądu i oceny własnego półwiecza.

Działalność w okresie kierownictwa o. prof. A. L. Krupy została wstępnie omówiona z okazji sympozjum zorganizowanego w 10-tą rocznicę jego śmierci (*Amicta sole. Księga pamiątkowa ku czci Ojca Profesora Andrzeja Ludwika Krupy OFM (1910-1992)*), red. S. C. Napiórkowski OFMConv, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003). Nadszedł czas na ogład niemal ćwierćwiecza drugiego okresu działalności.

104 prace magisterskie (niektóre z nich zostały uznane także za licencjackie) i 21 rozpraw doktorskich z mariologii stroną tytułową wskazują na moje promotorstwo. Tylko nieliczne przebiły się do kultury w formie publikacji pełnej lub częściowej. Złoty jubileusz Katedry Mariologii KUL owocuje m.in. trzema tomikami *KU MARIOLOGII W KONTEKŚCIE*. Mała złota trylogia ocali przynajmniej niektóre elementy tego dorobku. Stanowczo protestuję przeciwko tezie, że prace magisterskie nie zasługują na publikację. Zainteresowani mariologią P. T. Czytelnicy bez trudu zauważą twórcze wartości przypominanych tu studiów: każda wnosi coś interesującego!

Niniejsza publikacja wchodzi na teren niezagospodarowany: odsłania owoce pracy drugiego pracownika naukowego Katedry, najpierw współpracownika o. prof. Krupy, później jego następcy na stanowisku kierownika Katedry Mariologii.

Z okazji jubileuszu niniejsza publikacja dokonuje swoistego cudu wskrzeszenia: wyprowadza w grobu (=uniwersyteckiego Archiwum) ponad setkę pochowanych tu prac magisterskich, licencjackich i doktorskich (oczywiście, we fragmentach). Skazane na archiwalną otchłań otrzymują piękny dar nowego życia w teologicznej kulturze. Ks. Stanisław Gręś dopisze je do swojej historycznie wielkiej *Polskiej bibliografii mariologicznej*, co zapewni im funkcjonowanie na wiele dziesiątków lat. Wskrzeszone na Złoty Jubileusz Katedry Mariologii koncelebrują jego świętowanie.

Z każdej pracy, oprócz autora, tytułu i roku obrony, przypomina się plan (*Spis rzeczy*), by czytelnika orientować w całości, ze *Wstępu* przynajmniej problem, a często również problematykę, z *Zakończenia* obowiązkowo – wnioski. Z niektórych prac publikuje się także inne elementy; nawet obszerniejsze fragmenty „korpusu”.

Nie wykluczone, że pośród wskrzeszonych znajdują się wyjątki spoza Katedry Mariologii, jeśli pisali u mnie z mariologii, a formalnie przynależeli do I. Katedry Teologii Dogmatycznej lub do Instytutu Ekumenicznego. Względy treściowe otrzymały pierwszeństwo przed formalnymi. Jednak liczba takich przypadków jest śladowa.

Nie byłem w stanie odnaleźć wszystkich Autorów, by zapytać o *placet* i poprosić o współpracę (przygotowanie do druku). Sam musiałem decydować i sam, bez ich pomocy, pracować. Publikuję owoc ich trudu w nadziei, że mi wybaczą biorąc pod uwagę także fakt, że chodzi nie tylko o ich pracę, ale w jakimś – przecież nie w bagatelnym sensie – o pracę „naszą”. Edytorskie narodziny naszych „dzieci” ułatwią odnalezienie zagubionych, by wręczyć im radość zmartwychwstania.

Publikacja w pierwotnym zamyśle miała nosić tytuł *Mariologia w kontekście*, który celnie wypowiada przekonanie o poprawności tej dyscypliny teologicznej, właściwym kierunku naprawy. Skoro jednak Katedra uruchomiła własną serię pt. *Mariologia w kontekście*, nie należało powielać tej formuły w tytule jednej pozycji. Żeby uniknąć tego błędu, a równocześnie nie porzucać słusznej idei, przyjęto tytuł *Ku mariologii w kontekście*. „Ku” wyraża ukierunkowanie, zamiar, marzenie, ideę. Pragniemy odchodzić *od mariologii autonomicznej*, kierując się *do mariologii w kontekście*, co nie zawsze realizują młodzi autorzy. Niektóre prace, zwłaszcza starsze, jedynie w niewielkim stopniu realizują ten program naprawy i zdrowia. Pomysł, by *Ku mariologii w kontekście* potraktować jako podtytuł, proponując piękniejszy i bardziej pociągający tytuł, narodził się w sercu ks. dr. K. Peka.

Dlaczego nieco dziwna propozycja *Ku mariologii w kontekście*, wyjaśni także wspomnienie sprzed 10 lat. Postanowiłem wzmocnić oddziaływanie Katedry przez

powołanie do życia specjalnego pisma pod tytułem „Mariologia w kontekście”. Napisałem nawet przedmowę, która niech szerzej odsłoni myślenie:

Przedmowa

Katedra mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jest jedyną tego typu strukturą akademicką w Polsce. Utworzona uchwałą Senatu 14 grudnia 1957 r. rozpoczęła działalność w roku akademickim 1958/59, obchodzi więc swoje 40-lecie istnienia i pracy. Nigdy nie miała własnego pisma i nie prowadziła żadnej serii wydawniczej. Czyniąc starania o własny zeszyt „Roczników Teologicznych”, otwiera serię wydawniczą „Mariologia w kontekście”. Tytuł serii wymaga wyjaśnienia.

Sobór Watykański II ujawnił głęboki kryzys mariologii przedsoborowej, mimo jej „ilościowego” rozwoju (olbrzymia liczba publikacji, wielkie akcje za ogłoszeniem nowych dogmatów). Sobór Watykański II usytuował mariologię w kontekście eklezjologii, wskazując kierunek naprawy. Posoborowy rozwój teologii oraz wielkie mariologiczne teksty obu ostatnich papieży, Pawła VI (adhortacje *Signum magnum* oraz *Marialis cultus*) i Jana Pawła II (encyklika *Redemptoris Mater*) umacniają przekonanie, że właściwy rozwój teologii maryjnej potrzebuje bliskiego kontaktu z szerokim kontekstem całej teologii, zwłaszcza historii zbawienia, chrystologii, pneumatologii, charytologii, antropologii oraz eklezjologii. Nie bez znaczenia jest też kulturowy kontekst metodologiczno-teologiczny. Konstruowanie dla mariologii specjalnej metodologii uznaje się dzisiaj za jedno ze źródeł niewłaściwego rozwoju nauczania o Matce Pana. Dobra mariologia musi być dobrą teologią, a marny teolog lub jedynie mariolog nie może być dobrym mariologiem.

Lublin, 15 lipca 1998 r., w uroczystość św. Bonawentury

Nie udało się uzyskać zgody na osobny mariologiczny zeszyt „Roczników Teologicznych”. Z perspektywy czasu dostrzegam w tym palec Opatrzności, spadł bowiem z nieba ks. Janusz Kumala z pomysłem „Salvatoris Mater”, podczas gdy Katedry nie było stać na takie wspaniałości. Polska otrzymała dobry kwartalnik mariologiczny. Narodziła się jednak w Lublinie seria wydawnicza *Mariologia w kontekście*, z otwierającymi ją znakomitymi rozprawami doktorskimi:

- ks. Kazimierz Pek MIC, *Per Spiritum ad Mariam. Implikacje mariologiczne pneumatologii Y. Congara* (2000);
- ks. Wacław Siwak, *Fiat mihi secundum verbum. Maryja w Tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II* (2001);
- Jana Moricová, *Matka Boża Siedmiobołesna – patronka Słowacji. Teologia i kult* (2002);

ks. Antoni Nadbrzeźny, *Od Matki Odkupienia do Matki wszystkich wierzących. Mariologia Edwarda Schillebeeckxa* (2005).

Czy wszystkie przypominane w naszej trzytomowej publikacji prace spełniają postulat uprawiania mariologii w kontekście? Z pewnością nie wszystkie i nie w pełni. Skoro jednak poszukuje się jakiejś formuły wyrażającej zasadnicze ukie-runkowanie (tendencję, zamierzenie promotora), trudno o celniejszy pomysł, jak właśnie ten: *Ku mariologii w kontekście*, przy czym „ku” wyraża pielgrzymowanie do ideału.

Pierwszy tom trylogii można by określić mianem „mariologii magisterialnej”, jako że młodzi Autorzy pracowali nad mariologią Soboru Watykańskiego II, Pawła VI i Jana Pawła II. Tom II zgromadzi magistrów, licencjuszy i doktorów, którzy pracowali nad mariologią teologów, kaznodziejów i ruchów odnowy. W tomie III znajdują miejsce zakony, sanktuaria, ekumenizm i inne – oczywiście – z ich mariologią.

Czytelnik bez trudu zauważy powtórki. W tego typu dziele zbiorowym nie da się ich uniknąć. Byłoby to łatwiejsze, gdyby promotor otwierając seminaria zaplanował tematy prac na całe swoje naukowo twórcze życie i miał objawione zastępy przyszłych uczniów (ich zamiłowania, zapotrzebowania i możliwości). W odkrywanych bez trudu powtórkach można jednak dostrzec niemałe wartości, wnosząc bowiem coś pozytywnego, eksponując idee ważniejsze i charakterystyczne.

Bez maksymalnie życzliwej i pomocnej otwartości pracowników Archiwum Uniwersyteckiego projektu złotej trylogii *Ku mariologii w kontekście* nie dałoby się zrealizować. Nasza współpraca przypominała – jak wspomniano – zdumiewający cud wyprowadzania z grobu. Skazanym na archiwalne czeluście mówiliśmy „Wyjdź z grobu!”, a publikując zapewniamy życie w teologicznej kulturze słowa drukowanego. Bezpośredni kontakt z pracami umożliwia: KUL, Archiwum Uniwersyteckie, Kolegium Jana Pawła II, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, tel. (081) 445-32-11

S. C. Napiórkowski OFMConv